

Źródło z magicznym mlekiem

Hen, hen daleko, za siódmą górą i siódmą rzeką, położona była mała wioska. Jej mieszkańcy byli bardzo biedni. Codziennie ciężko pracowali, aby móc nakarmić swoje rodziny.

Pewnego dnia do wioski przybył tajemniczy Podróżnik. Zapukał do drzwi pierwszej chaty, w której mieszkała przemiła kobieta o imieniu Matylda. Zaprosiła go do środka i jak to było w zwyczaju mieszkańców, ugościła kubkiem mleka. Podróżnik ugasił pragnienie, spojrzał na nią z uśmiechem i powiedział:

- W dawnych kulturach ludowych wierzono, że mleko ma magiczną moc.

Matylda spojrzała na niego z zaciekawieniem i zapytała:

- A jakie to magiczne moce może posiadać mleko?

Podróżnik opowiedział, jak dawno temu mleko było symbolem dobrobytu, zdrowia i szczęścia. Kiedy skończył opowieść, wstał i rzekł:

- Dziękuję za gościnę. W podziękowanie za nią, obdaruję Was mlekiem, którego będziecie mieć zawsze pod dostatkiem. Ale to nie będzie zwykłe mleko. To będzie mleko magiczne, które przyniesie dobrobyt, zdrowie i szczęście wszystkim mieszkańcom wioski.

Zdziwiona Matylda przyjęła podarek, a Podróżnik ruszył w dalszą drogę.



Następnego dnia, ku zdziwieniu mieszkańców wioski, na jej skraju, pojawiło się małe źródło. To właśnie z niego, zamiast wody, zaczęło wydobywać się owe magiczne mleko.



Mieszkańcy wioski, zaskoczeni i zachwyceni, codziennie zbierali się wokół źródła z mlekiem. Było to niezwykle miejsce, w którym ludzie czuli wyłącznie radość, a w ich głowach rodziły się nowe pomysły na poprawę dobrobytu w wiosce. Dzieci biegały wzdłuż brzegów, chwytając krople mleka i śmiejąc się z zachwytu. Wszyscy czuli wdzięczność za magiczne źródło i tym samym za nadzieję na lepsze jutro. Mieszkańcy nauczyli się bardziej dbać o siebie nawzajem, pomagać sobie oraz współpracować ze sobą dla dobra całej wspólnoty. Ich praca przynosiła lepsze wyniki i z dnia na dzień los mieszkańców zaczął się poprawiać.

Dar Podróżnika okazał się błogostawieństwem dla całej wioski, życie mieszkańców zmieniło się na lepsze. Zdrowie, szczęście i dostatek zagościły w każdym domu. Mieszkańcy cieszyli się swoim nowym życiem.



Matylda cały czas myślała o tym co się stało. Zapragnęła odkryć tajemnicę tego niezwykłego daru. Wraz z kilkoma odważnymi towarzyszami wyruszyła na poszukiwanie Podróżnika, który podarował im źródło z magicznym mlekiem.

Ich podróż trwała wiele tygodni. W końcu dotarli do odległej górzystej krainy. Zobaczyli tam ogromną jaskinię wrytą w skale, a w niej postać mężczyzny o siwych włosach i długiej siwej brodzie, który medytował. To był Podróżnik, którego szukali.

- Czekałem na Was – odezwał się z uśmiechem Podróżnik, jestem Baltazar, stróż magicznych źródeł mlecznych, który podróżuje przez świat, by przynosić ludziom dobrobyt, zdrowie i szczęście, a to wszystko za szczerą, serdeczną gościnę nawet nieznanym, strudzonym wędrowcom, takim jak on.

Matylda i jej towarzysze opowiedzieli Podróżnikowi o pozytywnych zmianach, jakie zaszły w ich wiosce od momentu, gdy zostali obdarowani magicznym mlekiem. Byli jednak bardzo ciekawi, skąd się wzięła niezwykła moc tego białego napoju.

Baltazar opowiedział historię o dawno zapomnianych czasach, gdy świat był pełen dobroci, wzajemności, a wszystkie stworzenia żyły w harmonii ze sobą. Opowiedział o niesieniu pomocy potrzebującym, o uprzejmości dla wszystkich, nawet nieznanym.

- Magia mleka pochodzi właśnie z dobroci wobec drugiego człowieka – wyjaśnił Baltazar. Jego moc wynika z czynienia dobra, pochodzi prosto z serca. To bycie dobrym i wdzięcznym

sprawia, że mleko staje się niezwykłym narzędziem do przenoszenia tego dobrobytu, zdrowia i szczęścia na innych.

Matylda i jej towarzysze wsłuchiwali się w każde jego słowo i zrozumieli, że prawdziwa magia tkwi w ludzkich sercach i relacjach między ludźmi. Zrozumieli również, że to nie tylko magiczne mleko, ale i ich własne działania mogą przynieść dobrobyt, zdrowie i szczęście zarówno sobie jak i innym.

Balthazar obiecał, że będzie zawsze czuwał nad wioską, która stała się dla niego szczególnym miejscem.

Matylda i jej towarzysze wrócili do wioski, pełni wewnętrznego spokoju i siły. Od tej pory, wiedząc, że prawdziwa magia tkwi w ich własnych sercach, jeszcze bardziej poświęcali się innym.

I tak, dzięki magicznemu mleku, wioska żyła w dobrobycie, zdrowiu i szczęściu. Podróżnik stał się wioskową legendą. Opowieści o nim przekazywano z pokolenia na pokolenie.

#FunduszePromocji